



ZWIĄSTUN

Nr 10 (131) 2022

Data wydania 2.X. 2022r.

RÓŻANIEC DO RĘKI

Rozpoczęliśmy kolejny październik. Miesiąc modlitwy różańcowej. Chwila refleksji mobilizuje nas do zadumy, dlaczego człowiek bierze różaniec do ręki? Matka Boża w wielu objawieniach zachęcała do modlitwy za ocalenie świata, różaniec jako jedyny ratunek. Wielu podejmowało i podejmuje tę inicjatywę. Grupy modlitewne ciągle trwają na prześląganiach. Może jest ich garstka, ale trwają wiernie. Wielu sceptyków mówi: „no.... wy katolicy mocno przesadzacie, wierzycie w jakieś zabobony.”

Współczesny, nowoczesny świat nie akceptuje modlitwy, wiary, Boga. Szatan doskonale opanował dusze ludzkie. Jemu wystarczy, że odejdziesz od praktyki wiary i staniesz się obojętny. Zaczynasz żyć w świecie wyprodukowanym przez koncerty telewizyjne, medialne, internetowe. Uznajesz za pewnik to co zostało spreparowane i przygotowane jako smaczna potrawka, którą miło się spożywa - ogląda. Żyjesz w innym świecie. Zaproponowano Ci modę, rozrywkę, kuchnię. Wprawni politycy i niezależni eksperci, specjaliści wyjaśniają wszystkie wątpliwości. Tłumaczą zagrożenia ekologiczne, pandemiczne. Zaczynasz uznawać, że rzeczywiście z powodu „konfliktu zbrojnego” rozpoczął się kryzys energetyczny na całym świecie i w ramach wspierania państwa, trzeba ograniczyć zużycie energii elektrycznej i zacząć chodzić do lasu po chrust.

A może trzeba, np.: wyłączyć w sklepach czytniki kart bankowych i płacić gotówką. Kilkaset tysięcy takich czytników zużywa naprawdę dużo energii. To taka dygresja, ale takich absurdów, można by przytaczać setki. Faktem jest, że jesteśmy przez usługujących się mediami, programowo tresowani. Od zakazu wchodzenia do lasu, dwa lata temu, poprzez stosowanie zewnętrznych i medycznych zabezpieczeń. A dzisiaj w kraju bogatym w ropę, węgiel, i minerały, w które Polska przewyższa inne kraje Europy, mamy chodzić do lasu po chrust. Były czasy, w których zabronione było korzystanie z dóbr naturalnych i te ograniczenia trwają dalej. Tylko inna agenda, a może ta sama? W pokorze przyjmowane dylematy, samotnej starszej, czy wydać emeryturę na leki, czy na pół tony węgla.

Moi drodzy, kto potrafi dostrzec, wśród zakłamania, odrobinę prawdy i jest świadomy niebezpieczeństwa utraty całkowitej wolności, nich bierze różaniec i co dnia go odmawia. Amen

Ks. Grzegorz

Pamięć w praktyce

Trzydzieści osiem lat temu, 19 października 1984r., w drodze powrotnej z Bydgoszczy do Warszawy, został uprowadzony przez funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW w mundurach funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego MO, ksiądz Jerzy Popiełuszko. Do dziś nie znamy dokładnie dalszych losów księdza. 30 października 1984 roku z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono jego zwłoki. Okrutnie okaleczone w wyniku tortur, z pętlą na szyi i skrępowanymi z tyłu rękami. Jego pogrzeb odbył się 3 listopada 1984r i zgromadził olbrzymie tłumy. Ze wszystkich zakątków Polski przybyły osoby które chciały pożegnać kapelana Solidarności. Także ze Starachowic, na pogrzeb udała się grupa działaczy ówczesnej opozycji antykomunistycznej. Ciało księdza złożone zostało w grobie na przykościelnym placu parafii Św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie ks. Jerzy sprawował posługę. 6 czerwca 2010r., w Święto Dziękczynienia, podczas uroczystej Mszy Św. na Placu Piłsudskiego ogłoszono beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki.



Informacje o ks. Jerzym Popiełuszce, na ogół pojawiają się przy kolejnych rocznicach Jego śmierci. Mało kto jednak wie, że pamięć o niezłomnym księdzu wciąż jest żywa. Ksiądz Jerzy praktycznie od początku swojej działalności duszpasterskiej wśród robotników miał osobistą ochronę. Obawiano się prowokacji i represji ze strony aparatu SB. W swojej działalności publicznej zawsze miał koło siebie życzliwe mu osoby które miały Go chronić. Po Jego śmierci, obawiano się profanowania miejsca pochówku, czy otoczenia kościoła. Działacze opozycji postanowili utrzymywać warty przy grobie księdza. Z jednej strony było to podyktowane ochroną, a z drugiej utrzymaniem porządku, ponieważ do kościoła na Żoliborzu przybywało coraz więcej pielgrzymów. Warty nie zniknęły po roku 1989, kiedy ryzyko SB - ckich prowokacji praktycznie znikło. Utrzymywane są one do dziś, a pełnią ją głównie osoby ze środowisk niepodległościowych z całej Polski. Oczywiście aktualnie bardziej chodzi o zapewnienie porządku, jednak w niedawnym okresie, kiedy następowały ataki na kościoły ze strony osób z „czerwoną błyskawicą”, ochrona ta była wzmocniona. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, którego najbardziej znanym mottem stały się słowa „Zło, dobrem zwyciężaj”, jest patronem NSZZ Solidarności. Do dziś, na początku września, organizowane są Pielgrzymki Świata Pracy zainicjowane przez Niego. Do dziś, nie tylko „od święta”, żywa jest pamięć o Nim, przejawiająca się m.in. codziennym czuwaniem przed Jego grobem. P.P.



ŚWIĘTY PRZYPOMINA

„Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa – mówił śp. Ks. Jerzy Popiełuszko – symbol hańby i poniżenia stał się symbolem odwagi, męstwa, pomocy i braterstwa. W znaku krzyża ujmujemy dziś to, co najbardziej piękne i wartościowe w człowieku”

Jan Paweł II

MUZYCZNA JESIEŃ W PARAFII

Jesień stwarza szczególnie klimaty związane z muzyką i jej doświadczaniem. Okazją do tego jest m.in. obchodzony na całym świecie pod auspicjami UNESCO- Międzynarodowy Dzień Muzyki. Przypada 1 października, a zainicjował go w 1975 r. amerykański wirtuoz skrzypiec i dyrygent -YEHUDI MENUHIN. W Polsce obchodzony jest od 2000 r.

W naszej parafii z tej okazji, a także z racji przypadającego 22 listopada wspomnienia liturgicznego św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej, muzyków, chórzystów, organistów, zespołów muzycznych, odbyły się X Prezentacje Wokalne – Śpiewajmy Panu, zwane także „Cecyliadą”. W niedzielne popołudnie 18 - tego września, w świątyni zgromadziły się osoby od lat zainteresowane tematem, muzyką, aktywnością, ideą wspólnego działania w tym obszarze. Jak podkreślił Ks. Proboszcz G. Roszczyk, organizator i mecenas spotkań, okazja koncertu jak zawsze, stanowi przede wszystkim śpiewanie na chwałę Bożą. Ta myśl przyświecała prezentacjom różnej w charakterze muzyce kościelnej, religijnej. Na tegoroczny przegląd złożyły się utwory wokalne wykonane przez 8 zespołów. Różnorodność ich charakteru uczyniła spotkanie oryginalnym, bogatym i wielobarwnym.

Zaprezentowały się:

Chór Gaude Mater - z parafii M.B. Nieustającej Pomocy, pod kierunkiem K. Zajchowskiego,

Belkanto - pod kierunkiem K. Zajchowskiego,

Żeński Chór Kamerton - pod kierunkiem B. M. Mrózek,

Chór Mieszany Kamerton – pod kierunkiem B.M.Mrózek,

Chór Nauczycielski Concentus – pod kierownictwem K. Kowalczyk,

Zespół Dziurówianki z z parafii Dziurów - pod kierownictwem p. D. Gawlik,

Zespół Cantare z parafii M.B.Częstochowskiej - pod kierunkiem R. Głowackiej,

duet wokalny - instrumentalny E. Kulińska i B. Rybicka z naszej parafii.

Parafialna „Cecyliada” jest okazją do wspólnego uczestnictwa w wydarzeniu religijnym, kulturowym i estetycznym. Spotkanie integruje osoby kochające muzykę, budzi trwałe więzi międzyludzkie i międzypokoleniowe, upowszechnia piękno muzyki i zachęca do częstszych kontaktów z tą dziedziną sztuki. Pięknie i profesjonalnie zaprezentowane utwory stworzyły uroczą muzykę i duchową dla obecnych w świątyni.

Realizujmy w naszej religijnej aktywności wolę śpiewania, pracy w przygotowaniu prezentacji na kolejne spotkania muzyczne. Dzielimy się otrzymanymi umiejętnościami, bo obdarowani mogą w ten sposób wyrazić wdzięczność Panu Bogu za Jego hojność. RMJ



Zdjęcia P.P.

Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Dnia 30 kwietnia 1927 roku, w wieku czterdziestu ośmiu lat, Karol Wojtyła przeszedł w stan spoczynku. Jako emeryt otrzymywał jedną czwartą pensji. Oznaczało to pogorszenie warunków życia dla jego rodziny. Edmund był zmuszony złożyć podanie o odroczenie opłaty za stancję. Przez okres studiów mieszkał w różnych miejscach, między innymi w bursie przy ulicy Garbarskiej 7. Z racji na bardzo dobre oceny, podania zawsze rozpatrywano pozytywnie.

Przejsie na emeryturę zbiegło się ze stale pogarszającym stanem zdrowia Emilii. Nie była w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa domowego. Pomagała jej pani Wołochowa. Kobieta najmowała się do robienia prania u Wadowiczian. Mawiała, że „u Wojtyłów jest szarota”, co oznaczało, że żyją bardzo skromnie.



Emilia leżała w zamkniętym pokoju, do którego Lolek nie miał wstępu. Matka nie chciała, żeby syn widział ją wyniszczoną przez chorobę. Całkowite zarządzanie domem przejął mąż. Robił zakupy, przygotowywał posiłki, zmywał naczynia, sprzątał mieszkanie, nawet szył i naprawiał ubrania.

Sąsiadka, Maria Kaczorowa wspominała: *Rodzina ich była bardzo miła, bardzo się wszyscy kochali. Nieraz z mężem ich odwiedzaliśmy. Dzieci zaś bawiły się ze sobą. Kiedy Lolek przychodził do nas, starałam się zawsze go czymś poczęstować.*

W maju 1929 roku Lolek miał przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej, a w czerwcu Edmund kończył studia medyczne. Stan zdrowia Emilii stale się pogarszał. W tym okresie cierpiała na bezwład nóg oraz duszności. W słoneczne dni siedziała w leżaku na balkonie. Okna mieszkania wychodziły na kościół z zegarem słonecznym. W takim małym miasteczku, jakim były Wadowice, wszyscy mówili, że pani Wojtyłowa „nie rokuje”.

DWK



PATRONAT: Poseł na Sejm RP Agata WOJTYSEK PIS

Stojąc w obliczu Jezusa ukrzyżowanego na Drzewie Krzyża, w święto Stygmatów św. Franciszka z Asyżu, trwaliliśmy w dziękczynieniu za TEN szczególny znak daty - PIERWSZEGO spotkania MI „u Stóp Krzyża” ale i po to, by innych ludzi zdobywać dla Chrystusa przez Niepokalaną. Powitanie o. Rektora Bazyliki na Świętym Krzyżu i słowo Pani Agaty Wojtysek Poseł na Sejm RP oraz wprowadzenie Prezesa Narodowego MI o. Ryszarda M. Żubera OFMConv, również przez wywiad dla TVP3 Kielce i Radio Kielce, Echo Dnia, rozpoczęły ten DZIEŃ. Bogactwem GŁOSU i mądrością SŁOWA zachwycił o. dr Michał Nowak OFMConv., Asystent Prowincjalny MI Polskiej Północnej, a Koronka do Siedmiu Boleści Maryi z przesłaniem o. Michała oraz pieśnią „rozmowa duszy z Matką Bożą”, były modlitewnym trwaniem wraz z Maryją u Stóp Krzyża. „EUCHARYSTIA – pod przew. Prezesa MI w Polsce o. Ryszarda w asyście kapłanów, Asystentów MI przybyłych z wielu diecezji i parafii, pocztów sztandarowych, z gorącym powitaniem o. Superiora Mariana Puchały OMI i ponowienie Aktu poświęcenia się Niepokalanej były centralnym punktem spotkania rycerstwa z naszej Ojczyzny i wszystkich obecnych ludzi. Święty Krzyż jest symbolem dla Polski, ze względu na tragiczne i chwalebne dzieje TEGO miejsca, a SŁOWA homilii o. Krzysztofa, przybliżyły to najstarsze ponad 1000 - letnie sanktuarium opactwa i rolę tego miejsca w Polsce, opartą na bardzo bogatej historii. Koncert „Oratorium o Pokoju” w wykonaniu 45-osob. zespołu „Miriam i Przyjaciele” z Niepokalanowa pod dyrekcją o. Andrzeja Sąsiadka OFMConv, zgromadził (m.in. dzięki mediom) wiele rodzin, dzieci i młodzieży z okolic Gór Świętokrzyskich i regionu, min. mazowieckiego, czy sandomierskiego .. aby pośród tylu globalnych zagrożeń wnieść Boże światło i pokój, w każde ludzkie serce przez Zawierzenie się Niepokalanemu Sercu Maryi oraz wstawiennictwo św. Maksymiliana, patrona na trudne czasy, prosząc Boga o zaprzestanie morderczej agresji Rosji, Pokój na świecie, w naszej Ojczyźnie, rodzinach i w nas samych, aby chronione było **każde** ludzkie życie, a Maryja bardziej znana i kochana, bo „ tylko Miłość jest twórcza”. Dodatkowo dla ciała był gorący bigos i żurek świętokrzyski dla WSZYSTKICH. Koronka do Bożego Miłosierdzia , którą prowadził **Ks. Sebastian Sewerny Opiekun MI Diecezji Kieleckiej**, nie mieściła uczestników w bazylice, a Adoracja „ w pielgrzymce na kolanach” wokół Relikwii Drzewa Krzyża Świętego, którą przepięknie poprowadził Rektor Bazyliki o. Krzysztof Czepirski OMI, trwała blisko godzinę. Nieszpory z wypominkami (min. z naszej parafii) za zmarłych rycerzy, kapłanów oraz zmarłych z naszych rodzin i Msza Św. o godz. 18:00 z możliwością uzyskania odpustu dla nich, piękną homilią o. Krzysztofa i Błogosławieństwem Relikwiami zakończyły uroczyste WYDARZENIE. Dziękując Opatrzności Bożej za dany nam CZAS i pogodę **Wszystkim** na ręce o. Rektora, o Superiorowi za otwarte i pełne miłości serca Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, Prezesowi MI w Polsce o. Ryszardowi za obecność , KAPŁANOM i delegacjom MI z całej Polski, ludziom z regionu i starszym, cierpiącym rycerzom, którzy trwali na modlitwie „ u Stóp Krzyża” w swoich domach, min. s. Alinie z Ośrodka MI, aby wspierać to DZĘŁO, które będzie już cyklicznie, co ROK podczas Odpustu w tym wyjątkowym miejscu., **Wszystkim i za wszystko**, składamy staropolskie: **BÓG ZAPŁAĆ !** *Zofia Falkiewicz sekretarz Narodowy MI*

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: www.parafialazy.pl / nowa str. /
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: **90 8518 0006 2001 0022 3890 0001 - nowe konto**
NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

SENIORALIA

Po raz pierwszy w tym roku Klub Seniora działający przy Parafii M. B. Częstochowskiej wziął udział w corocznym spotkaniu z okazji Dnia Seniora, które odbywa się w Parku Kultury. Było miło i ciekawie, ponieważ każdy z działających na terenie miasta klubów przedstawiał się na scenie - najczęściej śpiewając. Mielśmy trochę tremy, ale wyszło OK. Do zobaczenia, być może za rok. K.P.

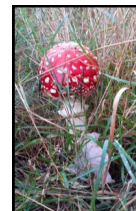
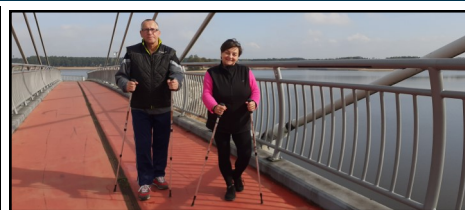


Na widowni mieliśmy wsparcie duchowe!



Jeszcze raz Sielpia Wielka

W okrojonym składzie, ze złymi prognozami pogodowymi zespół „Cantare” w miniony poniedziałek wyjechał na 3 dni do Sielpi Wielkiej. Ci co przestraszyli się złej pogody..... Żałujcie ! Było pięknie, słonecznie, zdrowo i relaksowo! Co prawda w jeziorze spuścili nam wodę, bo niestety jak wszędzie już prosiło się ono o oczyszczenie dna. Nie chcecie wiedzieć, co tam można znaleźć. Ludzie to jednak największe szkodniki na naszym globie. Znaleźli się też „spryciarze” szukający skarbów, czy cokolwiek znaleźli tego nie wiemy. My szukaliśmy również grzybów.... Różnych !!!!! Ale do rzeczy od ubiegłego roku trochę się zmieniło nad jeziorem. Przybyło kładek łączących węższe miejsca i tym sposobem ciekawsze zrobiły się spacerki wokół zalewu. Pomimo, że nie skorzystaliśmy z pływania rowerami wodnymi, mogliśmy dużo spacerować z kijkami. Rowery, a’la gokarty posłużyły do uatrakcyjnienia tego krótkiego wypadu. Wieczorem obowiązkowo wspólne śpiewanie. Było sympatycznie i wesoło. Byliśmy sporą konkurencją dla dzieci i młodzieży szkolnej w ten pozasezonowy czas (ale chyba jedynie na stołówce), bo oni korzystali z jeszcze jednej dodatkowej atrakcji jaką był spory park linowy. Niestety ta przyjemność nie dla wszystkich. My mogliśmy ich oglądać jedynie z dołu! Mamy nadzieję jeszcze tam wrócić. K.P.



I ja tam przeprowadziłam kontrolę, jak „dziennikarz śledczy”. Było super !!!
IGW

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/,
Renata Minda - Juda, Paweł Perchel, Paula Andriulionis /str. www /,
Donata Witkowska - Kował,
Współpraca przy n-rze: Zofia Falkiewicz, Krystyna Pytel